

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 18 marca 2016 roku (data prezentaty k. 1) powód (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, iż pozwany D. Z. ma zapłacić na jego rzecz kwotę 3 900 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od kwot 81,25 złotych od szczegółowo określonych dat do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz od dnia 1 stycznia 2016 roku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie do dnia zapłaty. Przedmiotem żądania pozwu było także zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż na podstawie umowy przelewu z dnia 19 grudnia 2014 roku nabył od L. nad (...) sp. z o.o. m.in. dochodzoną pozwem wierzytelność. Z kolei w/w wierzytelność (...) sp. z o.o. nabyła na podstawie umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 15 maja 2014 roku od (...) sp. z o.o. sp.k. Powyższej spółce wierzytelność przysługiwała względem pozwanego z tytułu umowy sprzedaży nr (...) z dnia 9 września 2012 roku, na podstawie której pozwany zakupił towar za cenę 3 900 złotych. Cena towaru została rozłożona pozwanemu na 48 miesięcznych rat kapitałoodsetkowych po 120,24 zł każda z terminem płatności do 30 dnia każdego miesiąca począwszy od dnia 30 października 2012 roku. Powód stwierdził, iż rata kapitałowa (bez odsetek) powinna wynosić 81,25 złotych. Pozwany nie uregulował jednak tej należności (pozew k. 1-4).

W odpowiedzi na pozew z dnia 19 września 2016 roku (data nadania przesyłki poleconej k. 29) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości z uwagi na przedawnienie roszczenia. W uzasadnieniu pozwany przyznał, iż zawarł z firmą (...) sp. z o.o. sp.k. umowę sprzedaży z dnia 9 września 2012 roku, jednak była ona tylko podstawą do wystąpienia do banku o jej sfinansowanie kredytem konsumenckim. W pkt 14 umowy został określony termin płatności na dzień 30 października 2012 roku czyli wpłynięcia środków z kredytu na konto (...) sp. z o.o. sp. k. Bank odmówił pozwanemu sfinansowania w/w umowy sprzedaży. Pozwany wskazał, iż otrzymał od przedstawiciela sprzedawcy telefon, którym został poinformowany o decyzji banku oraz że zostanie pozwanemu zaproponowane inne rozwiązanie tej sytuacji. Do dnia dzisiejszego nikt z pozwanym się nie kontaktował. Pozwany wskazał, iż roszczenie powoda uległo przedawnieniu w dniu 30 października 2014 roku (odpowiedź na pozew k. 27).

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 9 września 2012 roku D. Z. zawarł z firmą (...) Sp. z o.o. sp.k. z siedzibą w P. umowę sprzedaży nr (...) na kwotę 2980 złotych plus odsetki, co łącznie dawało kwotę 3 900,00 złotych. Towar został D. Z. wydany. Termin płatności ceny został ustalony na 30 października 2012 roku (okoliczność bezsporna, dowód: umowa k. 7-8).

Zgodnie z § III pkt. 2 ogólnych warunków umowy cena za towar miała być płatna w jeden z następujących sposobów:

- gotówką-jednorazowo w dniu podpisania umowy przez Kupującego;
- ze środków pochodzących z udzielonego Kupującemu kredytu bankowego;
- w systemie wpłat miesięcznych określonych przez Sprzedawcę w umowie na numer konta (...) (ogólne warunki sprzedaży k. 8).

D. Z. miał sfinansować powyższą umowę na podstawie udzielonego mu przez bank kredytu konsumenckiego. Bank odmówił przyznania mu kredytu, o czym został poinformowany przez pracownika sprzedawcy (okoliczność bezsporna).

W dniu 15 maja 2014 roku wierzytelność mająca przysługiwać sprzedawcy z tytułu w/w umowy została nabyta przez (...) sp. z o.o. Następnie powyższa wierzytelność została sprzedana na podstawie umowy z dnia 19 grudnia 2014 roku (...) sp. z o.o. (umowa przelewu wierzytelności z dnia 19 grudnia 2014r. z załącznikiem, umowa sprzedaży wierzytelności z dnia 15 maja 2014r. z załącznikiem, obie na płycie CD k. 12a).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów złożonych do akt przez stronę powodową. W odniesieniu do dokumentów, które zostały przedłożone w formie zwykłych kserokopii, strony nie zakwestionowały rzetelności ich sporządzenia ani nie żądały złożenia przez stronę przeciwną ich oryginałów (zgodnie z art. 129 kpc). Podobnie i Sąd badając te dokumenty z urzędu (w tym dokumencie w formie elektronicznej na dołączonej płycie DVD), nie dopatrywał się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie jakichkolwiek wątpliwości co do ich wiarygodności i mocy dowodowej, dlatego stanowiły podstawę dla poczynionych w sprawie ustaleń. Dodatkowo czyniąc ustalenia faktyczne Sąd uwzględnił zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 kpc oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie zaprzeczył w trybie art. 230 kpc.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, wobec czego należało je oddalić. Nie ulega wątpliwości, iż podstawę merytorycznego rozstrzygnięcia każdej sprawy cywilnej stanowi materiał procesowy (tzn. fakty i dowody) zebrany w toku postępowania, o czym przesądza treść art. 316 § 1 i art. 328 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku – Kodeks postępowania cywilnego (tj. Dz. U. z 2014 roku, poz. 101 ze zm., powoływana dalej w skrócie jako kpc). Jednak zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 380, powoływany dalej w skrócie jako kc) oraz art. 232 kpc to strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Powyższe przepisy stanowią normatywną podstawę zasady kontradyktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania, do nich należy gromadzenie materiału i wreszcie to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6–7, poz. 76, z glosą A. Zielińskiego, Palestra 1998, nr 1–2, s. 204; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 roku, II CKN 70/96, OSNC 1997, nr 8, poz. 113).

Zatem w niniejszej sprawie to powód był zobligowany do wykazania, iż zgodnie z przepisami prawa pozwany jest zobowiązany do uiszczenia na jego rzecz kwoty dochodzonej pozwem. Jednak dokonując analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, iż nie wykazano istnienia po stronie pozwanej takiego obowiązku, co w efekcie musiało skutkować podjęciem merytorycznego rozstrzygnięcia w postaci oddalenia powództwa (podobnie H. Pietrkowski: *Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2007, str. 64). W ocenie Sądu pozwany skutecznie zakwestionował zasadność powództwa w niniejszej sprawie, albowiem pozwany - mimo spoczywającego na nim ciężaru dowodu w tym zakresie - nie wykazał istnienia podstawy prawnej i faktycznej dochodzonego roszczenia, a tym bardziej nie udowodnił jego wysokości.

Podstawę prawną dochodzonego przez powoda roszczenia miała być bowiem umowa sprzedaży z dnia 9 września 2012 roku nr (...). Należy jednak wskazać, iż jest ona skonstruowana w wyjątkowo wadliwy sposób gdyż nie można w ogóle ustalić, co jest jej przedmiotem. Ponadto nie sposób ustalić, w jaki sposób strony określiły termin płatności – czy jednorazowo – na co wskazuje pkt 14 umowy, czy też w ratach – jak wskazywać by mogła treść pkt 12 umowy. Nawet jeżeli płatność miałaby być dokonywana w ratach to nie można oznaczyć czasokresu dokonywania spłat tych rat.

Wprawdzie w prawym dolnym rogu umowy znalazło się oświadczenie pozwanego, iż zapoznał się i akceptuje warunki umowy firmy (...) lecz nie sposób kategorycznie ustalić, czy są nimi dołączone do pozwu ogólne warunki umów. Na dokumencie dołączonym do pozwu (k. 8) brak jest podpisu pozwanego, nie ma też na nim żadnej daty. Tym samym nie można przyjąć, iż zastosowanie znajdowało rozwiązanie zawarte w § III ust. 2 pkt c ogólnych warunków umów określających miesięczny termin spłaty rat. Ponadto system rat miesięcznych miał być określony w umowie, tymczasem umowa z dnia 9 września 2012 roku nie zawiera takiego postanowienia. Reasumując należy wskazać iż w/w umowa jest skonstruowana w tak wadliwy sposób, że nie sposób ustalić z niej wszystkich elementów łączącego strony stosunku prawnego. Tym samym nie została wykazana podstawa prawna do zwrotu kwoty dochodzonej pozwem od pozwanego. Zatem powództwo to podlegało oddaleniu jako nieudowodnione ani co do zasady, ani co do wysokości.

Tym niemniej nawet gdyby powództwo zostało wykazane co do zasady, to i tak skuteczny byłby podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powoda. Zgodnie z art. 117 § 1 i 2 kc, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie

przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu; po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. W myśl natomiast art. 120 § 1 i art. 123 § 1 kc, bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, zaś przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje bądź przez wszczęcie mediacji.

Zgodnie z art. 535 kc przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Na mocy art. 554 roszczenia z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy, roszczenia rzemieślników z takiego tytułu oraz roszczenia prowadzących gospodarstwa rolne z tytułu sprzedaży produktów rolnych i leśnych przedawniają się z upływem lat dwóch.

Powyższy przepis stanowi wyjątek od zasady przewidzianej w art. 118 kc na mocy którego, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej-trzy lata.

Dwuletnie terminy przedawnienia dotyczą wyłącznie roszczeń przysługujących sprzedawcom wymienionym w art. 554 kc. Nie będą jednak podlegały dwuletniemu przedawnieniu roszczenia sprzedawcy, jeżeli dokonał on sprzedaży przedmiotów niemieszczących się w zakresie działalności prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa, działalności rzemieślniczej lub produkcji rolnej i leśnej. Linią demarkacyjną oddzielającą czynności sprzedawców w zakresie działalności przedsiębiorstwa, czynności rzemieślników i prowadzących gospodarstwa rolne od czynności, które nie mieszczą się w tym zakresie, będzie faktycznie wykonywany zakres działalności przez wymienione podmioty, a nie deklarowany zakres ich działalności, oparty między innymi na (...) (G. Z., Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna., LEX, 2014).

Niewątpliwie dokonana przez (...) sp. z o.o. sp. k. sprzedaż została dokonana w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy. Świadczy o tym fakt posługiwania się przez sprzedawcę ogólnymi warunkami sprzedaży. Ponadto z ogólnych warunków sprzedaży wynika, iż sprzedawca stosował ustawę z dnia 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (§ 1 pkt. 16). Tak więc niewątpliwie termin przedawnienia roszczenia powoda wynosił 2 lata.

Należało zatem ustalić, czy pozwany powinien zapłacić cenę jednorazowo do dnia 30 października 2012 roku i od tego terminu biegnie termin przedawnienia, czy pozwany powinien uiścić cenę w 48 ratach i termin przedawnienia biegł od daty wymagalności poszczególnych rat - zgodnie z twierdzeniami powoda.

Sąd uznał, że poprawne jest pierwsze stanowisko. Jak wskazał pozwany, czemu nie zaprzeczył powód, zakup towaru miał być sfinansowany poprzez udzielenie kredytu konsumenckiego przez bank - do czego ostatecznie nie doszło. Zgodnie z § III ust. 2 ogólnych warunków umowy dołączonych do pozwu (nawet gdyby przyjąć, iż stanowiły one integralną część umowy) możliwe były trzy sposoby sfinansowania zakupionego towaru: jednorazowa wpłata całej kwoty, ze środków pochodzących z udzielonego kupującemu kredytu bankowego albo system wpłat miesięcznych określonych przez sprzedawcę w umowie.

W tym miejscu należy ponownie wskazać, iż umowa zawarta w dniu 9 września 2012 roku jest wewnętrznie sprzeczna ze sobą. Pkt. 12 zawiera informację, iż ilość rat wynosi 48, a wysokość raty z odsetkami to 120,24 zł. Z kolei termin płatności w pkt. 13 został ustalony na 30 października 2012 roku, a mając na uwadze fakt, iż umowa została zawarta w dniu 9 września 2012 roku należy przyjąć ze względu na krótki odstęp czasu, iż cena miałaby być zapłacona jednorazowo w całości w powyższych terminie.

Na mocy art. 65 § 2 kc w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Zgodnym zamiarem stron było sfinansowanie umowy sprzedaży poprzez kredyt

konsumencki. Wobec powyższego, w ocenie tut. Sądu pkt. 12 omawianej umowy należy uznać, iż zawiera informacje dotyczące warunków kredytu konsumenckiego jaki miał być udzielony pozwanemu.

Skoro do udzielenia kredytu nie doszło należy przyjąć, że pozwany miał zapłacić całą kwotę do 30 października 2012 roku i od tego dnia biegnie termin przedawnienia roszczenia. Twierdzenia powoda, iż cena została rozłożona pozwanemu na 48 rat miesięcznych są więc bezzasadne. Podnieść należy, iż zawarta umowa nie zawiera informacji, kiedy miałyby być płacone poszczególne raty. Powód wskazał, iż pozwany miałby płacić miesięczne raty z terminem do 30 dnia każdego miesiąca, zaczynając od 30 października 2012 roku. Takie wskazanie daty płatności rat jest arbitralne i nie wynika z treści zawartej umowy. Zawiera ona bowiem tylko jeden termin płatności, co potwierdza przyjęcie, iż cała cena miał być zapłacona jednorazowo do 30 października 2012 roku.

Skoro termin przedawnienia zaczął bieg od dnia 30 października 2012 roku należy przyjąć, iż upłynął on w dniu 30 października 2014 roku i od tego momentu roszczenie powoda uległo przedawnieniu. Wskazać należy, iż powód nie udowodnił, iż w powyższym okresie podejmowane były czynności, które na mocy art. 123 § 1 kc przerwały by bieg przedawnienia.

Zgodnie z art. 117 § 2 kc po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne. Podsumowując należy stwierdzić, iż pozwany skutecznie podniósł zarzut przedawnienia. Z kolei powód nie wykazał zaistnienia okoliczności, które by przerwały bieg przedawnienia albo zrzeczenia się przez pozwanego zarzutu przedawnienia.

Mając na uwadze wszystkie przedstawione powyżej okoliczności faktyczne i rozważania prawne, Sąd orzekł jak w sentencji.

**Zarządzenie:** (...).